

**Protokół Nr 82/V/2018**  
**posiedzenia wyjazdowego Komisji Edukacji**  
**Rady Miejskiej w Łodzi,**  
**z dnia 22 maja 2018 r.**

siedziba filii Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Grotnikach  
przy ul. Ozorkowskiej 3 i ul. Sosnowej 11.

**I. Obecność na posiedzeniu:**

stan Komisji - 7 radnych

obecnych - 7 radnych

nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

**II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:**

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

**III. Proponowany porządek posiedzenia:**

1. Przyjęcie protokołu Nr 81/V/2018 z dnia 8 maja 2018 roku.
2. Plany wykorzystania Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego w Grotnikach dla potrzeb łódzkiej edukacji. Wizytacja w Ośrodku.
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

**IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.**

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy 5 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

**Ad pkt 1 – Przyjęcie protokołu Nr 81/V/2018 z dnia 8 maja 2018 roku.**

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący** poddał pod głosowanie protokół Nr 81/V/2018 z dnia 8 maja 2018 roku.

Komisja w głosowaniu przy 5 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół Nr 81/V/2018 z dnia 8 maja 2018 roku.

### **Ad pkt 2 – Plany wykorzystania Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego w Grotnikach dla potrzeb łódzkiej edukacji. Wizytacja w Ośrodku.**

**Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego p. Iwona Jędrzejczak:** Szkolne Schronisko Młodzieżowe do końca ubiegłego roku zarządzało obiektami na ul. Legionów i na ul. Zamenhofska gdzie jest 121 miejsc, bardzo wysoki standard hotelowy. Mamy bogatą ofertę zajęć edukacyjnych i to zarówno tę adresowaną do osób, które do nas przyjeżdżają jak również dla uczniów łódzkich szkół. Rocznie przyjmujemy około 19 000 gości, udzielamy noclegu. Przez minionych 5 lat przyjęliśmy 93 500 osób. Od stycznia 2018 roku powierzono nam zarządzanie nowymi obiektami w Grotnikach na ul. Ozorkowskiej, gdzie aktualnie jesteśmy, i na ul. Sosnowej. Zaraz rozpoczniemy wizytacje, zobaczą Państwo, w jakim stanie technicznym są te obiekty. Tu, w tym konkretnym budynku, który chyba bardziej jest znany w świadomości oświatowej, jest 41 miejsc noclegowych w pokojach 2 – 3 osobowych z łazienką oraz 4 domki pięcioosobowe typu „Brda”. Również tu w budynku jest w pełni wyposażona kuchnia, z której korzystają goście przebywający w ośrodku na ul. Sosnowej.

Radni udali się na wizytację ośrodka przy ul. Ozorkowskiej.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** muszę powiedzieć, że kilka osób, włącznie ze mną, może sięgnąć do przeszłości i chce powiedzieć, że obraz wykreowany na posiedzeniu Komisji przez pana przewodniczącego Wiesława Łukawskiego był porażający. Ośrodek został tak przedstawiony jakby tu była ruina, wszystko się wali, zostało rozkradzione i nic się nie dzieje. I tu, z tym, że się nic nie dzieje to się zgodzę, bo jak obiekt nie był administrowany praktycznie rzecz biorąc, bo dopiero od 1 stycznia tego roku jest w rękach pani dyrektor, to trudno powiedzieć żeby był wcześniej dobrze zagospodarowany. Sami widzimy, że przedstawiony obraz nijak się ma do stanu rzeczywistego. Tu wszystko jest gotowe, można przyjechać i zajmować miejsca.

**Radny p. Tomasz Głowacki** czy w ostatnim czasie były tu wykonywane remonty?

**Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego p. Iwona Jędrzejczak:** w tym roku poprawiliśmy kostkę, trochę pomalowaliśmy elewację, korytarz, wykonaliśmy drobne prace naprawcze związane z hydrauliką i malowaliśmy kuchnię.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski:** czy jest prowadzona działalność komercyjna?

**Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego p. Iwona Jędrzejczak:** my prowadzimy działalność jako schronisko. Jutro już rozpoczynamy działalność, przyjmujemy pierwsze grupy.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** schronisko jest elementem, który ma zarabiać, ale nie jest to główny cel.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski:** mieliśmy taką sytuację, że ośrodek był zarządzany przez MOSiR, cały czas była prowadzona inwentaryzacja i teraz od stycznia zajmuje się tym schronisko i widać, że jest ok, tylko czy można, czy jest formuła, która pozwala na to, że ze względu na ogrzewanie i inne rzeczy, żeby to na siebie zarobiło?

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** tak. Przypomnę, że problem ubiegłoroczny wynikał z faktu, że od 1 stycznia przestał funkcjonować ZEAS, nie mogło tego przejąć CUWO, bo

zajmuje się tylko obsługą księgową, ZEAS przekazał to do MOSiR, ale ten mając własny statut, własny regulamin, nie może z racji przepisów ustawowych prowadzić działalności poza granicami administracyjnymi gminy.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski:** czy była możliwość prawna, aby tym zarządzał Wydział Edukacji lub ktoś z ramienia Wydziału Edukacji, kto mógłby ten ośrodek wykorzystywać na cele z jego przeznaczeniem? Bo były wakacje w zeszłym roku i można było ten ośrodek wykorzystać i były opłacone kolonie dla dzieci.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** były kolonie, ale tylko w czasie wakacji. O planach wykorzystania tych ośrodków pani dyrektor będzie mówiła w drugiej części posiedzenia.

**Radna p. Anna Lucińska:** czy przejmując księgi inwentaryzacyjne sprawdziliście czy wszystko się zgadza?

**Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego p. Iwona Jędrzejczak:** był zrobiony spis przez MOSiR, my go weryfikowaliśmy, są pewne, drobne różnice i staramy się to wyjaśnić.

Radni obejrżeli budynek główny, teren i domki typu „Brda”.

Następnie przeszli do ośrodka przy ul. Sosnowej.

**Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego p. Iwona Jędrzejczak:** w obiekcie przy ul. Sosnowej jest 28 miejsc noclegowych w budynku głównym w pokojach 4 – 5 osobowych, sala konferencyjna, świetlica, 13 domków 4 osobowych z łazienkami i aneksem kuchennym, 13 domków 4 osobowych z łazienkami, basen, grill, miejsce na ognisko, stoły do tenisa stołowego i boisko. Budynki stoją na powierzchni około 2 ha, wzdłuż płynie rzeka Linda.

Jeśli chodzi o basen to samo przygotowanie niecki, nie licząc chemii, wynosi około 12 000 zł netto. Tygodniowy nadzór, bez chemii, żeby basen spełniał parametry to jest kwota 1 000 zł netto, po zakończeniu sezonu około 3 000 zł netto. Musimy udrożnić jedną kratkę i to jest 6 000 zł netto. Skupiamy się na samym basenie, a nie na otoczeniu wokół basenu, które też wymaga odnowienia i renowacji. Na tę chwilę mamy problem z zatrudnieniem ratowników, gdyż nie ma chętnych do pracy.

Radni obejrżeli budynek główny, teren, basen i domki.

**Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka:** chciałam zapytać pana przewodniczącego Łukawskiego gdzie jest ta ruina, o której pan mówił? W skandaliczny sposób opisywał pan, przez kilka posiedzeń Komisji, wygląd tego ośrodka, a muszę powiedzieć, że jest to opinia bardzo krzywdząca dla ośrodka. Więc gdzie jest ta ruina?

**Prezes NSZZ „Solidarność” Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski:** niech pani zobaczy, jaki jest sprzęt zostawiony.

**Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka:** proszę mi pokazać, jaki sprzęt.

**Prezes NSZZ „Solidarność” Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski:** to ja mam pani pokazać?

**Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka:** to pan twierdził, że jest skandalicznie zły stan. To jest bardzo krzywdząca opinia dla tego ośrodka.

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka:** przedstawię rys historyczny: ośrodki, które mieliśmy przyjemność zobaczyć, ośrodki pod wspólną nazwą „Słoneczna polana” są położone w Grotnikach przy ul. Ozorkowskiej 3 i ul. Sosnowej 11. One były przekazane z Kuratorium Oświaty w administrowanie Wydziałowi Edukacji 1 września 1999 roku. Wówczas administratorem tych ośrodków był Zespół Ekonomiczno – Administracyjny Szkół, który administrował nieruchomościami do 31 grudnia 2016 roku, kiedy zgodnie z ustawą zakończył swoją działalność. Powołana została nowa jednostka, prowadzenie ośrodka zostało przekazane, do MOSiR. Przez te lata, kiedy ośrodek był w administrowaniu ZEAS ponoszone były dosyć znaczne nakłady finansowe, remontowane były budynki, zwłaszcza budynek główny przy ul. Ozorkowskiej. Był dostosowywany do tego, aby mógł pełnić funkcję hotelową. Był tam podział na mniejsze pokoiki 2, 3, 4 osobowe, wyremontowano zaplecze kuchenne, jadalnia, stworzona była duża sala konferencyjna, wyremontowane zostały domki typu Brda. Od 2000 roku ośrodek był wykorzystywany jako miejsce gdzie były organizowane szkolenia, konferencje głównie dla kadry oświatowej oraz jako ośrodek wczasowy. Od 2011 roku po raz pierwszy w ośrodku zostały zorganizowane kolonie letnie, które są organizowane w ośrodku, co roku, finansowane przez Miasto.

W styczniu 2018 roku administrowanie nieruchomością przejęło Szkolne Schronisko Młodzieżowe i jest to jego trzecia lokalizacja w formule całorocznego domu wczasowego.

**Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego p. Iwona Jędrzejczak:** nie ukrywam, że nie jest wcale prosto zarządzać obiektem, który do tej pory funkcjonował sezonowo. Analizując koszty funkcjonowanie tego obiektu, przed rozpoczęciem sezonu, wydaje się, że trzeba zrobić wszystko, aby okres funkcjonowania tej placówki wydłużyć w cyklu rocznym, żeby funkcjonował już wiosną i późną jesienią. Ale żeby to było możliwe to musimy zminimalizować koszty eksploatacyjne, które na ten moment są bardzo duże, i zwiększyć dostępność obiektu, w pierwszej kolejności, dla mieszkańców Łodzi, dla uczniów, dla nauczycieli, dla emerytowanych pracowników oświaty, a także dla pozostałych turystów, jeżeli tylko dysponujemy wolnymi miejscami. Poza tym widać, że tutaj poniesiono sporo nakładów, placówka cieszyła się dobrą marką i była wykorzystywana, działała na rzecz oświaty, natomiast czas płynie i oczekiwania gości ciągle rosną. Kiedyś wystarczyło, że była jedna czy dwie łazienki na korytarzu, teraz oczekiwania gości są znacznie wyższe. Na pewno musimy zmienić, zgodnie z duchem czasu, zgodnie z oczekiwaniami turystów standard. I tak naprawdę to nie chodzi o samo doposażenie, bo to wbrew pozorom nie jest trudne, trudne jest o tyle, że po prostu tych domków, tych miejsc noclegowych jest bardzo dużo, ale najistotniejsza jest zminimalizowanie nakładów bieżących, eksploatacyjnych. Powinno się zmienić sposób ogrzewania, ponieważ okazuje się, że ogrzewanie energią elektryczną jest jednym z najdroższych sposobów ogrzewania budynków. Oczywiście poczyniliśmy pewne działania i wiemy, że prawdopodobnie za dwa, trzy lata będzie założony gaz. Oczywiście zakładając gaz myśli się o tym, żeby był on wykorzystywany w okresie grzewczym, czyli zimą. Być może gdyby były stworzone warunki i dało się utrzymać równą temperaturę w budynkach to, czemu nie. Myślę, że powinniśmy zmierzać do całorocznego wykorzystania obiektów. Atutem schronisk w Łodzi jest to, że mamy centralne położenie, dostępność instytucji kultury i sztuki, że wszędzie jest blisko, do Manufaktury, do EC1. Tutaj tym atutem jest przyroda, która nas otacza, w szczególności dla dzieci, które mieszkają w centrum miasta, gdzie trudno o dostęp do zieleni miejskiej. Naszą ofertę, w głównej mierze chcielibyśmy oprzeć o walory przyrodnicze, na pewno wykorzystywać Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Chcielibyśmy, zaczynając od przedszkolaków, zaprosić dzieci na zielone szkoły. Atutem są minimalne koszty transportu z Łodzi, co powoduje, że ta oferta jest atrakcyjna, że te małe dzieci można skupić w budynku na ul. Ozorkowskiej, można organizować wyjazdy integracyjne, zielone szkoły. Również wyjazdy sportowe, rajdy, wycieczki rowerowe, zajęcia z surwiwalu, jest cała ogromna rzesza pomysłów. Nie mieliśmy na wszystko czasu, bo to jest bardzo krótki okres, chcielibyśmy nawiązać współpracę z nadleśnictwem. My chcielibyśmy żeby placówka non stop działała, bo wtedy można zapewnić systematyczne funkcjonowanie kuchni, itd. To musi być wszystko spójne, to nie może być okazjonalne, bo po prostu to się nie opłaca. Ośrodki w okolicy musiały zostać pozamykane, bo

nie były w stanie utrzymać się przez dwa miesiące w roku. Na pewno tych ośrodków nie stać na podnoszenie standardu bazy noclegowej.

Chodzi o to żeby placówka tętniła życiem, można organizować pobytu dla młodzieży przygotowującej się do egzaminów, majówki dla seniorów, grzybobrania, itp. Na pewno będziemy robić wszystko żeby tak to wyglądało. Oczywiście nie można tego zrobić systemem nakazowym, że np. Wydział Edukacji zaleca żeby placówki, w szczególności, z tego korzystały. Bo myślę, że my musimy być konkurencyjni, musimy być porównywalni z tymi ośrodkami, do których wyjeżdżają, za pośrednictwem biur turystycznych, nasi uczniowie. Więc tak to musi funkcjonować, musi być dostosowane do bieżących potrzeb. To jest taki podstawowy kierunek, w jakim powinniśmy zmierzać. Natomiast stopniowo kwestie związane z wyposażeniem będziemy zmieniać, ale pomocne w tym zakresie byłoby wsparcie miasta, w zakresie poważnych inwestycji związanych ze zmianą sposobu ogrzewania wody, bo są różne alternatywne źródła dochodzenia do tego i one powinny być niezależne od siebie. Bo gaz gazem, ale wodę można ogrzewać również w inny sposób ogrzewać. Tutaj jest całe spektrum do działania. Myślę, że też ważne by było, że aby zwiększyć dostępność tej oferty, to wykorzystać środki z miejskiego programu narkomanii czy przeciwdziałania alkoholizmu żeby ta cena, którą musimy określić, nie stanowiła bariery. Myślę, że na tę chwilę cena noclegu nie stanowi bariery, ale zorganizowanie wyżywienia jest problemem dla przynajmniej części rodziców.

My realizujemy program profilaktyczny odkrywcy Łodzi nocni poszukiwacze, który się wiąże z noclegiem, z odkrywaniem miasta i część z tych działań adresowanych do łódzkich uczniów, niezależnie od wszystkiego innego, co robimy, będziemy przenosić do Grotnik, żeby w ten sposób promować. Że jeżeli grupa przyjedzie tutaj za darmo, bo finansowane jest to z programu, to kolejna grupa, jeżeli szkoła chce w większym zakresie z tego skorzystać to może za symboliczną opłatą skorzystać. Prosiłam o to państwa żebyście nam pomogli jako radni, jako dyrekcja Wydziału Edukacji w promowaniu tego ośrodka, wspieraniu naszych działań. Ja myślę, że pokazaliśmy, że w odniesieniu do ul. Legionów i Zamenhofs potrafiemy zrobić wiele, tak będziemy czynić, aby tutaj ta placówka żyła przez cały rok, jeżeli jest to tylko możliwe. Ale żeby to było możliwe trzeba zminimalizować koszty eksploatacyjne, bo może się okazać w tym roku, że przyjmując coraz więcej osób paradoksalnie będziemy ponosić coraz większe koszty utrzymania i że to się w żadnej mierze nie zrównoważy. Wiec tak naprawdę ten rok jest niemiarodajny. Będziemy się uczyć tej placówki i nie możemy tego odnieść do ubiegłego roku, bo w ubiegłym roku były tylko zorganizowane kolonie. Po pierwszym roku będziemy dopiero wiedzieć jak to wygląda. Myślę, że zrobimy wszystko żeby to żyło i nie po to są wydatkowane pieniądze publiczne żeby to stało i żebyśmy mogli tylko okazjonalnie cieszyć się tymi wspaniałymi walorami przyrodniczymi. Ja sobie tak wyobrażałam, bardzo ambitnie, żeby każde dziecko, na każdym etapie edukacyjnym, w przedszkolu, w szkole podstawowej czy szkole ponadgimnazjalnej miało okazję i mogło przyjechać do Grotnik i mogło skorzystać z atutów, jakie mają Grotniki. A tu jest gigantyczny potencjał, tylko trzeba abyśmy byli konkurencyjni.

Pytani i dyskusja.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski:** jaka jest skala wielkości utrzymania ośrodka? Jeżeli ośrodek nie funkcjonuje, a nie funkcjonował cały zeszły rok to, jakie były koszty utrzymania?

**Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego p. Iwona Jędrzejczak:** ja nie dysponuję informacją na temat tego, jakie były koszty funkcjonowania w ubiegłym roku. We wrześniu dostałam jakieś cząstkowe informacje z MOSiR. Ale już wiem, że na ul. Ozorkowskiej, zgodnie z informacjami, jakie otrzymywałam od pracowników, obiekt nie był wykorzystywany do celów noclegowych, ale zachodziła potrzeba lekkiego podgrzewania żeby nie wchodziła tam wilgoć, żeby rury, które tam przebiegają nie zamarzły i okazuje się, że dostałam rachunki za dystrybucję w wysokości 5 000 - 6 000 zł miesięcznie za jeden obiekt. W tym momencie wyłączyliśmy i stwierdziliśmy, że koszty usunięcia awarii będą mniejsze niż koszty ogrzewania tych pomieszczeń.

I mamy za pierwsze trzy miesiące 13 000 zł faktury, gdzie obiekt nie funkcjonował. Nie ma tutaj kosztów kanalizacji, szamba. O kosztach utrzymania basenu już wspominałam.

**Prezes NSZZ „Solidarność” Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski:** a ile kosztował basen?

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka:** jeśli chodzi o basen, to około 70 000 zł - tyle ZEAS szacował za sezon.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski:** może Wydział Edukacji ma informację, jaki był koszt utrzymania tego ośrodka w ostatnich latach?

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka:** lata 2015 – 2016, budżetowy koszt to było około 500 – 550 000 zł, czyli były zapewnione wynagrodzenia pracowników, a część wydatków bieżących pokrywana była z wpłat, które wpływały podczas trwania sezonu wynajmowania domków. Nie mam danych dotyczących rachunku wydzielonego, na którym gromadzone były środki z wynajmu przeznaczane na pozostałe sprawy poza wynagrodzeniami. W ubiegłym roku Wydział był zlecającym kolonie.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski:** czyli tylko MOSiR finansował.

**Prezes NSZZ „Solidarność” Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski:** a jak rozmawiałem w MOSiR to powiedzieli, że to nie oni.

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka:** ale w jakim sensie?

**Prezes NSZZ „Solidarność” Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski:** że oni nie mogą nawet wejść do tego obiektu.

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka:** przecież całe lato odbywały się kolonie. MOSiR administrował nieruchomością, a rzeczywiście kolonie jako takie organizował Wydział Edukacji.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski:** czy mieliśmy jakąkolwiek opinię prawną, która zabraniała Wydziałowi Edukacji czy edukacji w ogóle, zarządzać tym obiektem? Bo z tego, co wiemy, MOSiR prawnych możliwości miał niewiele. Potem po roku czasu zdał ten obiekt w nienaruszonym stanie. Teraz mamy sytuację taką, że po roku niebytu ośrodka pani dyrektor rozpoczyna funkcjonowanie ośrodka właściwie od początku. Jestem za tym, aby rozszerzyć zakres funkcjonowanie obiektu na cały rok. Jest duży kalendarz imprez. Kiedy pytaliśmy na komisjach to padała odpowiedź, że poza koloniami tu nic się nie działo.

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka:** nie pamiętam jaki był proces decyzyjny w tamtym momencie, bo to był 2016 rok. Na pewno było tak, że w momencie likwidacji ZEAS nie mógł tym administrować, a CUWO, które powstało, przejęło tylko część zadań, które prowadził ZEAS.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski:** a czy wtedy prawnie można było przekazać ośrodek schronisku?

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka:** nie pamiętam jak wtedy było, mnie się wydaje, że nie zmieniły się przepisy. To były przejściowe przepisy.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski:** czy po inwentaryzacji wszystko się zgadza? Czy też coś wyjaśnacie z MOSiR?

**Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego p. Iwona Jędrzejczak:** ja zweryfikowałam wykaz majątku, który otrzymałam od MOSiR i przeprowadziłam inwentaryzację. Ona się odbyła w pierwszym możliwym terminie, w marcu, kiedy było jeszcze bardzo zimno. Z ustaleń komisji inwentaryzacyjnej wynika, że jest rozbieżność w odniesieniu do pięciu pozycji z wykazu przekazanego przez MOSiR. Jesteśmy w trakcie wyjaśniania. Są to elementy majątku, np. stwierdzamy brak jakiegoś urządzenia, a w istocie MOSiR wyjaśnia, że pożyczyl to urządzenie. I jest kwestia, że musi oddać. My stwierdzamy, co jest tutaj fizycznie, a czego nie ma. Jest jedna taka pozycja możliwe, że wynikająca ze sposobu przyporządkowania części technicznych, na które się składa basen. W księdze inwentarzowej dana część była wpisana jako wymiennik, panowie przeprowadzający inwentaryzację stwierdzili, że ich wiedza nie pozwala na stwierdzenie czy jest ten wymiennik czy nie. Konsultowaliśmy to z fachowcem od basenu i on stwierdził, że w tym basenie takiego zamiennika nie powinno być. I być może to wynika z tego, że księgowa źle opisała fakturę i tak zostało to wprowadzone. Te sprawy wyjaśniamy.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski:** przejmując ten obiekt, co musieliście zakupić i jakie nakłady ponieść, żeby doprowadzić ośrodek do tego stanu, jaki widzimy?

**Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego p. Iwona Jędrzejczak:** schronisko jest bardzo małą placówką o bardzo prostej strukturze. My nie mamy zaplecza jak MOSiR w postaci fachowców. U nas jest dyrektor, księgowa, jeden pracownik, a reszta to panie sprząające, osoby pracujące w recepcji, jakiś konserwator zatrudniony na część etatu w jednej placówce i drugi na cały etat. Tutaj przejmujemy obiekt, gdzie tych fachowców wymaganych jest bardzo wielu. I my musimy wynajmować firmy i zatrudniać fachowców na zlecenie.

W wyniku przejścia dwóch obiektów zmieniła się z dniem 1 lutego organizacja, została zwiększona etatyżacja o 11 etatów, przy czym 3 etaty są związane ze zmianą struktury placówki, powołane zostało dodatkowe stanowisko finansowe, powołany został jeden kierownik obiektów łódzkich i kierownik obiektów w Grotnikach. Również zostały zatrudnione 4 osoby, które do tej pory pracowały.

W tej chwili jest zatrudnionych 8 osób na stanowiskach obsługi, plus 3 związane ze zmianą struktury placówki, czyli razem 11.

W związku z tym, że placówki są od siebie oddalone to Miasto przekazało nam środki na zakup samochodu i został zakupiony samochód, który służy do przewozu osób i bagażu (pościel, zakupy).

Jednym z pierwszych wniosków, jaki otrzymałam przejmując ośrodek była konieczność wykonania ogrodzenia i takie ogrodzenie zostało wykonane – 250 metrów, teraz obiekt jest w całości ogrodzony. Wykonaliśmy szereg prac związanych z przygotowaniem obiektu do sezonu, jak naprawy hydrauliczne, zakup 30 gaśnic, częściowe odnowienie elewacji na ul. Ozorkowskiej, wyrównanie kostki brukowej, odnowienie świetlicy, domku i drobne prace malarskie

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski:** prosiłbym, aby mailem przesłać taką informację.

Dzisiaj po obejrzeniu ośrodków i wysłuchaniu informacji możemy stwierdzić, że ośrodek jest dobrze przygotowany do sezonu letniego. Szkoda, że przez rok czasu działalności MOSiR obiekt nie funkcjonował jak należy.

**Radna p. Anna Lucińska:** czy jak pani dyrektor przejęła księgi inwentarzowe z MOSiR to były to księgi przekazane MOSiR przez ZEAS? Czy pojawiły się inne? Czy jest porównanie ze stanem z czasu jak ośrodkami zarządzał ZEAS a później MOSiR?

**Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego p. Iwona Jędrzejczak:** majątek można spisywać w postaci ksiąg inwentarzowych, ale teraz to się robi w formie elektronicznej. To jest znacznie prostsze niż odręczne spisywanie, wykreślanie. I my otrzymaliśmy wydruk tego majątku, który jest zaksięgowany i który wykazywał MOSiR. I to zostało przez nas przejęte i zweryfikowane czy te rzeczy w istocie istnieją.

Oczywiście dokonując spisu nie byliśmy w stanie stwierdzić czy te rzeczy, ten majątek jest sprawny i czy to wszystko działa. Teraz musimy to sprawdzić, być może zdjęć z majątku. Bo na stanie nie powinny być rzeczy niesprawne.

**Prezes NSZZ „Solidarność” Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski:** jak słyhać i widać pani dyrektor zrobiła wielką robotę i jest to powodem do dumy dla Miasta, to o ile się zwiększyła pensja dyrektora schroniska?

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka:** pensja pani dyrektor nie uległa zmianie.

**Prezes NSZZ „Solidarność” Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski:** ale to niesprawiedliwe jest. Za taką pracę trzeba by przeszerogowanie dać.

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka:** ale pani dyrektor jest zatrudniona na stanowisku nie nauczycielskim. Pani jest dyrektorem menadżerem.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** mówiła pani o ilości pracowników, czy według pani, na dziś jest to ilość wystarczająca? Czy też jest potrzeba zatrudnienia jeszcze osób?

**Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego p. Iwona Jędrzejczak:** tutaj pracy jest całe mnóstwo. Myślę, że jest potrzeba więcej pracowników, tylko jest to bardzo trudne, bo ta praca powinna być dostosowana do potrzeb, do tego, kiedy funkcjonujemy. Wiadomo, że między sezonami tej pracy jest mniej. I jak to zachować nie robiąc ludziom krzywdy, zachowując umowy na czas nieokreślony? Czy to zasilać umowami na prace sezonowe?

W styczniu tu była jedna osoba, od lutego są cztery osoby, które miały dużo pracy, a od marca porządkowali teren, była inwentaryzacja, i od maja są zatrudnione dodatkowe 4 osoby i wszyscy mają pracę. Wydaje się, że ja jeszcze bym oczekiwała, że więcej rzeczy będzie zrobionych niż jest zrobionych. A co dopiero w sezonie, kiedy będą tu ludzie, kiedy zweryfikujemy czy te wszystkie urządzenia hydrauliczne, sanitariaty działają, kiedy będą usterki i ludzie będą oczekiwać, że natychmiast je usuniemy. Teraz pracownicy pracują w godzinach od 8:00 do 16:00, ale później będziemy musieli zapewnić funkcjonowanie przez całą dobę. Dodatkowo powinna działać recepcja. Myślę, że tych osób powinno być więcej, w nocy też obiekt nie powinien być pozostawiony sam sobie.

**Radny p. Tomasz Głowacki:** ten rok będzie mocno eksperymentalny i pytanie, czy ze strony miasta można liczyć na dodatkowe pieniądze, gdy okażą się potrzebne?

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka:** na ten moment wszystko jest ustalone, nie ma rozbieżności. Była potrzeba zatrudnienia i zgoda na zatrudnienie pracowników. Nie przesądzałam, że w tym roku będzie kolejna potrzeba zwiększenia zatrudnienia, ale rozmawiamy i ustalamy potrzeby na bieżąco.

**Prezes NSZZ „Solidarność” Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski:** czy jest projekt, że w roku 2020 ośrodek będzie funkcjonował przez 6 miesięcy?

**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka:** nie, był projekt na rok bieżący i z tego wynikało zwiększenie zatrudnienia, zakupy inwestycyjne. Skupiliśmy się na latach budżetowych, szczególnie na roku bieżącym.

**Prezes NSZZ „Solidarność” Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski:** żeby było tak, jak usłyszeliśmy to musi być wymiana chociażby ogrzewania na słoneczne lub gazowe. Musi być decyzja, że dochodzimy do tego za rok, za dwa, za trzy.



**Dyrektor Wydziału Edukacji p. Berenika Bardzka:** formalnie, takich decyzji na ten moment nie ma.

**Prezes NSZZ „Solidarność” Łódź - Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski:** jak to będzie z roku na rok, na rok, to będzie wegetacja jak do tej pory.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** ja bym się tego nie obawiał, na pewno zostanie wypracowany program, o którym pani dyrektor Jędrzejczak mówiła.

**Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak:** czy jest możliwość termomodernizacji tych obiektów? Czy jest możliwość pozyskania środków ze źródeł zewnętrznych, z Narodowego Funduszu, czy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska?

**Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego p. Iwona Jędrzejczak:** my bardzo krótko prowadzimy te ośrodki i pracujemy po 12 – 14 godzin, w nocy też wymieniamy się spostrzeżeniami i uwagami. Prowadziłam rozmowy z ekspertami i architektami, kiedy tak naprawdę najpierw należałoby rozpocząć od kompleksowej ekspertyzy tych obiektów. Oczywiście mam świadomość, że tego nie zrobi się od razu, ale trzeba wyznaczyć sobie perspektywę czasową, o której pan mówi. Musimy rozpocząć od ekspertyzy budynków głównych, które są drewniane. One oczywiście bardzo dobrze wyglądają, ale mają swoje lata.

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marcin Zalewski:** jaka jest cena wynajęcia domku?

**Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego p. Iwona Jędrzejczak:** 180 zł.

**Wiceprzewodnicząca p. Małgorzata Bartosiak:** czy goście indywidualni mogą skorzystać z żywienia?

**Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego p. Iwona Jędrzejczak:** czyniłam pewne ustalenia i robimy wszystko żeby w istocie tak było. Chociaż osoby, które korzystają z domków pięcioosobowych, z kuchenkami, sami gotują.

Na pewno w lipcu i w sierpniu zapewnimy żywienie, bo będą kolonie. A warunkiem, żeby zagwarantować to w czerwcu i wrześniu jest to, że zachowamy jakąś ciągłość i będzie się to opłacało. My oczywiście możemy zawsze zagwarantować żywienie, ale cena będzie bardzo wysoka.

**Wiceprzewodnicząca Komisji p. Małgorzata Bartosiak:** żeby ten ośrodek funkcjonował od maja do października trzeba prowadzić akcję promocyjną. W jakim kierunku zmierzacie z promocją tego ośrodka? Czego oczekujecie od miasta? Czego oczekujecie od radnych?

**Dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego p. Iwona Jędrzejczak:** najcenniejsza jest informacja przekazana przez osoby, które były i które znają. Dlatego z tymi różnymi programami, gdzie mamy dofinansowanie z profilaktyki staramy się je tutaj przyciągnąć, żeby kolejne osoby, jeśli nawet nie w ramach programu, a widzą, jakie są warunki, odpłatnie skorzystały. Drugim najcenniejszym źródłem jest Internet. Jesteśmy pozycjonowani we wszystkich wyszukiwarkach dot. noclegów. W zakresie Grotnik jeszcze przygotowujemy się do tego, ale za chwilę to ruszy. Prętnie działamy jako dyrektorzy schronisk młodzieżowych w Polsce, gdzie się wzajemnie zapraszamy na targi edukacyjne i turystyczne. Wydajemy informatory, wysłaliśmy informację do wszystkich szkół i placówek przypominając o ofercie.

Jeśli chodzi o to, co chcielibyśmy zrobić jeszcze to na pewno, jeśli nie znajdziemy w sposób instytucjonalny chętnych, to będziemy ogłaszać się, będziemy mówić, że jest letnisko w okolicach Łodzi, z którego warto skorzystać.

Wydaje mi się, że wszystkie instytucje, wszyscy pracownicy, kluby sportowe powinni wiedzieć, że jest taki ośrodek, w którym można przeprowadzić szkolenie, itp.

Chcemy dotrzeć do osób emerytowanych, do rad osiedli, do klubów seniora. Aczkolwiek są to trudni klienci.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** domniemam, że członkowie Komisji są w Grotnikach po raz pierwszy. Wbrew temu, co można sądzić chciałem publicznie podziękować pan przewodniczącemu Łukawskiemu, że tak bardzo nalegał na przyjazd do Grotnik, bo efekt został osiągnięty, przyjechaliśmy i to było nie tylko mobilizacją dla członków Komisji, ale i dla tych wszystkich działań, które w międzyczasie w Urzędzie się dokonały.

Chciałbym również podziękować pani dyrektor Jędrzejczak za stworzenie takich warunków dzisiejszych obrad. Chce powiedzieć, że ja jestem ogromnie usatysfakcjonowany faktem, że ośrodek i na ul. Sosnowej i na ul. Ozorkowskiej trafia w ręce profesjonalisty. Bo z całym szacunkiem, zarówno w ZEAS, a o tym krótkim epizodzie MOSiR nie wspominając, byli udzie, którzy czuli, czym się zajmować, ale od strony zawodowej do tego nie byli przygotowani. Myślę, że i profesjonalistka mogłaby brać pewne dobre, sprawdzające się w przyszłości wzorce i wprowadzić je do funkcjonowania je w Grotnikach w jednym czy drugim ośrodku.

Odnosząc się do przeszłości, ja celowo nie poprosiłem tutaj nikogo, kto w ZEAS odpowiadał przez długi okres czasu za rozwój tego ośrodka i jego utrzymanie. Takich osób jest kilka. Jak i również celowo nie zaprosiłem dzisiaj na spotkanie przedstawiciela MOSiR bo MOSiR mając statut swojej działalności, który zakazywał wręcz przyjęcie (co wynika z ustawy) że MOSiR może administrować obiektami na terenie danej gminy. My jesteśmy w tej chwili na terenie gminy Zgierz. I oni z tego prostego powodu nie mogli przejąć i gospodarować tym ośrodkiem, a bali się to powiedzieć decydentom na Piotrkowskiej 104, skoro cała ekipa prawna stwierdziła, że jest to możliwe. Skoro można administrować obiektem w Zakopanem to, czemu nie można administrować obiektem w Grotnikach. Tylko różnica polega na tym, że obiekt w Zakopanem jest przypisany Wydziałowi Administracyjnemu, obiekt utrzymał się przy UMŁ, dlatego że byli ludzie, którzy o tym pomyśleli swego czasu.

W przeszłości wyglądało to w następujący sposób, otóż trzy, cztery osoby z administracji ZEAS były oddelegowane w czasie sezonu (maj, czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień) do prowadzenia recepcji, a u nich recepcja polegała na tym, że w tym domku, gdzie byliśmy, były klucze i osoba opiekująca się wydawała klucze tym, którzy przyjeżdżali. Krótko mówiąc pracownicy ci nie byli zatrudniani w Grotnikach, oni byli zatrudniani w ZEAS, a tutaj byli oddelegowani, po jednym miesiącu. W ten sposób byli tu ludzie, którzy przez lata wypracowali i wszystko mieli w jednym palcu. Oni po ciemku potrafili trafić do budynków, nie było przejścia przez tory, mieli swoje utarte drogi. A reszta pracowników z kuchnią włącznie, to była miejscowa ludność, która sezonowo była zatrudniona. Pracownicy sezonowi byli wliczani w koszty utrzymania ośrodka i byli wykazywani w kategorii kosztów bieżących a nie w kategoriach kosztów osobowych. I obiekt zarabiał na siebie wtedy, kiedy istniał. Natomiast w czasie tzw. wyłączenia, to tu były dwie osoby na zmianę, miały po 24 godziny i biegały dwa psy.

Jeżeli pani dyrektor sobie życzy skorzystać z wiedzy osoby, która tu pracowała i zna hydraulikę, elektrykę i który zawór zakręcić żeby woda nie ciekła, to mogę skontaktować.

Wydaje mi się, że te propozycje, do których nawiązała pani dyrektor, dotyczące przyszłości, mają głębokie osadzenie w historii. Doszły tylko nowe elementy, które dzisiaj są szumnie zwane programami. I jeżeli będą jakiegokolwiek programy miękkie realizowane poprzez Wydział Edukacji, a zwłaszcza w szkołach to przecież takim elementem ogniwa miękkiego może być ośrodek w Grotnikach. Jeżeli będą projekty szkoleniowe i te unijne, i lokalne, i wojewódzkie to również można je uwzględnić. Zaleta jest taka, że wszystkich ma się pod kontrolą i nikt nie ma prawa uciec. W związku z tym te wszystkie działania są realne do wykonania. Pytanie, jakie musimy sobie zadać i poszukać na nie odpowiedzi to, jaka może być rola samorządu, w tym momencie myślę o Komisji i Radzie Miejskiej. Przede wszystkim to jest dbałość o zabezpieczenie finansowego bytu. To nie są olbrzymie pieniądze w skali budżetu edukacji, one są wręcz śladowe, żeby nie powiedzieć marginalne.

Druga sprawa, kiedy pojawia się jakiegokolwiek wątpliwości natury prawnej, a co do sfery formalno prawnej ośrodka trzeba będzie jeszcze wrócić, to żeby Rada Miejska miała świadomość, że z ochotą chce ten ośrodek utrzymywać, wspierać w działaniach nawet, jeśliby przyszło opierać to o

wokandę sądową. Bo wiadomo, że gmina Zgierz jakby ten teren sprzedała, to miałyby pieniądze na kolejne kadencje, a nie tylko na jedną.

Natomiast patrząc jeszcze na naszą rolę w tym wszystkim, jest to wypowiedzanie dobrej opinii na temat miejsca i włodarza tego ośrodka. Mamy załatwiona wtedy promocję ustną, a od promocji internetowej są eksperci, którzy się będą włączać. Reprezentujemy różne środowiska, edukacyjne, sportowe, senioralne, w związku z tym jestem spokojny i myślę, że to wszystko jest w zasięgu naszych oddziaływań. Najważniejszą rzeczą jest to, że strona formalna została wyjaśniona.

**Przewodniczący MSOiw NSZZ „Solidarność” p. Roman Laskowski:** Międzyregionalna Sekcja Oświaty w 2016 roku zwracała bardzo mocno uwagę na to, co się dzieje z ośrodkiem w Grotnikach. Na dzień dzisiejszy możemy powiedzieć jedno, podstawą jest to, że bardzo się cieszymy, że on wraca we właściwe ręce, a druga sprawa to sam pan przewodniczący wspomniał, pani dyrektor nie wiedziała jak odpowiedzieć, nie było prawnych przeszkód wtedy tak jasnych, jak pan teraz podkreślił, to wszyscy o tym wiedzieli i szkoda, że to nie zostało wtedy zauważone, szczególnie przez Komisję Edukacji, przez państwa radnych, którzy podejmowali wtedy taką decyzję o zamknięciu ZEAS bez świadomości, bez tej informacji, co dalej z Grotnikami. I w tym kontekście wielka szkoda jest tego półtora roku. Ostatnie kilka miesięcy to jest znowu czas, który nie był potrzebny nikomu, to wtedy z ZEAS mogło przejść pod właściwe ręce i byłoby to jedno uporządkowanie tego, co mamy, przekazanie nowemu włodarzowi i byłaby sprawa załatwiona.

I w tym kontekście chciałem powiedzieć, że warto by było zwracać uwagę na to, jaką decyzję władze miasta podejmują w niektórych sprawach. Warto by było przedyskutować merytorycznie i zauważyć, jak można by było to przekazać dalej, co należało zrobić z tym faktem. Szkoda jest czasu, ale szkoda jest również tych pieniędzy, które przez rok zostały wydane chociażby na spisanie, ewidencję tego wszystkiego. Jak pani dyrektor wspomniała koszty były po stronie utrzymania ośrodka, który w tym momencie nie zarabiał, to tutaj szkoda jest bardzo wielka. Szkoda, że pan przewodniczący tego nie zauważa, że tak należałoby na to zwrócić uwagę, pod tym kątem, że tak należałoby to rozpatrywać żebyśmy wiedzieli, w jaką stronę to może iść. Nie wspominając o tym, w jaki sposób rozmowy się toczyły jesienią 2016 roku, gdzie można by było przypisać Grotniki, bo powstał faktycznie problem, że one nie mogą być w tej strukturze CUWO i kto mógłby tym zarządzać. Wiec w tym zakresie wydaje mi się, że to jest dobra nauczka dla nas wszystkich, żebyśmy rozpatrywali przynajmniej niektóre rzeczy, niepolitycznie. Nie zganiajmy teraz na Piotrkowską 104, a rozpatrujmy w takim kontekście, w jakim my to widzieliśmy i w jakim my powinniśmy się wtedy wyrazić, bo tak naprawdę Komisja Edukacji, już wtedy, jesienią 2016 roku powinna już wiedzieć w jaki sposób Grotniki przechodzą, do kogo, i w jaki sposób będą zarządzane dalej.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** Komisja na ten temat miała informacje i to było również podkreślane na posiedzeniu, nie pod koniec 2016 roku tylko przełom grudnia i stycznia po raz pierwszy ten watek się pojawił. Wiosną 2017 roku wskazano MOSiR jako miejsce, do którego może trafić.

**Przewodniczący MSOiw NSZZ „Solidarność” p. Roman Laskowski:** to właśnie zwracam uwagę na stanowisko Solidarności, wtedy.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski:** chciałbym powiedzieć to, co podkreślam na każdym posiedzeniu, mianowicie organ stanowiący, w tym przypadku jego komórka, jaką jest Komisja Edukacji nie jest organem powołanym do podejmowania decyzji administracyjnych. Myśmy wyrażali na ten temat opinię. Komitet sterujący, który podejmował decyzję o ZEAS wiedział o tym, ale komitet sterujący w swoim składzie nie ma przedstawicieli Rady Miejskiej i wtedy zapadła decyzja, która została podpowiedziana przez panią Sekretarz, że MOSiR byłby najbardziej dogodnym do tego gospodarzem. Mało, kto w ogóle w administracji na Piotrkowskiej 104 wie o schronisku młodzieżowym, poza Wydziałem Edukacji, i pomysł na schronisko zrodził się naprawdę w tym środowisku edukacyjnym.

Powtarzam jeszcze raz, kiedy chcieliśmy tu przyjechać, w ubiegłym roku jesienią (mało tego ja tu dwukrotnie byłem w czasie akcji letniej w ubiegłym roku i byłem zaskoczony, że ośrodek funkcjonuje, dzieciaki są i spędzają wakacje), kiedy decyzja została podjęta, to ja rozmawiałem z dyrektorem MOSiR, który przyszedł i pytał co on ma robić, bo nie może nawet wejść na teren, bo to nie jest formalnie przejęty przez niego obiekt. Pytałem, jakie są problemy? Problemy natury ustawowej. Ja nie mogę działać administracyjnie poza gminą na terenie, której MOSiR jest powołany. I to wszystko. Wtedy zaczęło się szukanie nowych rozwiązań i dla mnie najważniejsze jest to, że obiekt trafił w ręce osoby do tego przygotowanej najlepiej. Najlepszym przykładem rekomendacji, były słowa wieloletniego przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, który w rozmowie ze mną wielokrotnie podkreślał bardzo wysoki poziom funkcjonowania łódzkich schronisk.

Myślę, że osiągnęliśmy cel, którego przez długie miesiące nie udawało nam się zrealizować, ale wreszcie jesteśmy, widzimy i będziemy do tego miejsca wracać nie tylko w przekonaniu, że tu się odbyła Komisji i zostaliśmy bardzo gościnnie potraktowani, ale że również będziemy mogli rekomendować to miejsce do wypoczynku dla Łodzian związanych nie tylko z środowiskiem edukacyjnym.

Więcej pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

### **Ad pkt 3 - Sprawy wniesione i wolne wnioski.**

Spraw wniesionych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

**Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski** podziękował pani dyrektor za gościnę, zebrany za merytoryczną dyskusję. Następnie zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła  
Anna Czyżykowska

Sekretarz Komisji

Komisja przyjęła protokół  
Sylwester Pawłowski

Przewodniczący Komisji